



W ostatnim czasie, w związku z przeżywanym w Kościele katolickim Rokiem Wiary, powstaje dużo publikacji, które starają się zachęcić wiernych do głębszego i świadomego stosunku do swego życia duchowego, religijności, jednym słowem – do swojej wiary. Należy jednak zaznaczyć, że inicjatywy Kościoła na ten temat nie mają charakteru agitacji! Niewątpliwie, Kościół, mając nakaz od samego Jezusa Chrystusa „iść i głosić Ewangelię wszystkim narodom”, ma wyraźnie misjonarski charakter, którego istota polega na tym, aby donieść Zbawczą Prawdę do każdego człowieka. Lecz, jak podpowiadają statystyki i różne badania, na świecie istnieje ogromna ilość ludzi, dla których wiara nie jest pustym słowem. Według danych oficjalnych, obecnie tylko katolików jest ponad miliard! Jednak, bez względu na taką pozytywną statystykę, dla wielu wiara przerasta w nic nie obowiązującą formalność lub, w lepszym wypadku, w tradycję rodzinną. Myślę, że Ojciec Święty, ogłaszając Rok Wiary, chce przypomnieć chrześcijanom prawdziwe znaczenie wiary chrześcijańskiej.

†

Jak podpowiada nam Katechizm, „akt wiary jest to czyn ludzki, akt rozumu ludzkiego, który pod wpływem łaski Bożej dobrowolnie się godzi z prawdą Bożą. Oprócz tego, wiara jest oczywista, ponieważ oparta jest na słowie Bożym i dzięki niemu wzrasta”.

Niestety, bardzo często wielu z nas podchodzi do wiary nieświadomie, powierzchownie, sprowadzając ją do uznania pewnej doktryny dogmatycznej lub różnych odpowiednich „ucniów” Kościoła. Przy tym poza naszą uwagę pozostaje ten fakt, że akt wiary to przede wszystkim osobiste spotkanie z Chrystusem, lub inaczej mówiąc, osobista odpowiedź człowieka Bogu. W terminologii biblijnej, aby podkreślić ten fakt, używa się terminu „metanoia”. Zazwyczaj tłumaczy się on jako „pokuta” lub „nawrócenie”. Jednak sens tego terminu jest głębszy i oznacza nie tylko pokutę albo żal za grzechy, ale także całkowitą przemianę serca. „Metanoia” jest to swego rodzaju akt stworzenia, który całkowicie zmienia system wartości człowieka, daje mu możliwość inaczej spojrzeć na siebie jak na osobę, którą kocha i strzeże Bóg, bez względu na jej grzeszność.

Jeśli ten akt jest prawdziwy, to jego logicznym następstwem będą dobre uczynki. Nie może on być sprowadzony do przyjęcia Boga i ufności Mu. Nasza katolicka tradycja bardzo poważnie odbiera słowa Jakuba Apostoła, że „bez uczynków wiara martwa jest”!

W owym kontekście nasze podejście do wiary zasadniczo się zmienia. Nie bez podstaw Ojciec Święty Benedykt XVI w swoim Liście Apostolskim „Porta fidei” zachęca nas do szukania

Wiara – nasza odpowiedź Bogu

Wpisany przez Kc. Віталій Сідорка
07.02.2013 01:00

prawdziwej drogi wiary, aby pokazać radość i entuzjazm spotkania z Chrystusem! Wiara przestaje być czymś ciężkim, ponurym, przestaje być tylko wykonywaniem licznych kanonów i nakazów. Wielu chrześcijan zapomniało, że wiara może być radosną przygodą szukania i spotkania Boga w swoim życiu! Dlatego przed nami wielka misja bycia „specjalistami od wiary”, świadkami tego, jak można spotkać Chrystusa w swoim życiu, i jeszcze większymi świadkami tego, że z tym Chrystusem można żyć!